KURJER KRAKOWSKI.

D. 2 stycz. 1835. PIĄTEK. Nr 1.

z dniem dzisiejszym zaczęło się nadzwyczajne ciepło do maja w r. 1495 trwające.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste po południu.

Francya. Izbie deputowanych przełożono trzy projekta: 1szy tyczy się przywrócenia rozwodów małżeńskich pod tak łatwemi warunkami jak za czasu Napoleona. W tym projekcie wyrażono iż najważniéjszym do niego powodem jest osłabienie wierności w małżonkach — W drugim projektujący żąda aby rząd francuzki domagał się u Anglii wydania zwłok Napoleona, który dosyć od niéj za życia swego ucierpiał. — Trzeci nareście obejmuje życzenia aby wyobrażenie Napoleona umieścić na legii honorowéj zamiast wizerunku Henryka IV. — Hr. Pozzo di Borgo cessarsko-rossyjski poseł w Paryżu w imieniny N. C. W. R. dał swietny wieczór na którym był obecny Lord Brougham, X. Talleyrand wielu Parów i deputowanych oraz X. Orleanu i X. Nemours synowie Ludwika Filipa, którzy się z zadumieniem przysłuchiwali tajemnicom dyplomatycznym. — Każdy naznacza inny cel podróży X. Talleyranda do Wiednia; jedni chcą widzieć w tém czułość familijną która go tam wzywa; bojaźliwi zapewniają że wielki dyplomat zamyśla zdradzić francuzow, inni tłomaczą tę chęć opuszczenia Francyi iż X. Talleyrand da poznać zamiary swojego króla sąsiedniemu państwu względem sprawy wschodniéj. Która jest prawdziwa z tych przyczyn? Uparci pytają się dla czego wszystkie trzy nie mają być prawdziwe. — Gdy w r. 1815 gdy radzono Wellingtonowi aby w miejscu Ludwika XVIII osadzić na tronie francuzkim X Orleanu, rzekł X. Wellinton: „Chcecie X. Orleanu, on byłby tylko uzurpatorem dobrego domu.” Ten uzurpator dobrego domu jest dziś na tronie, jego ministrowie mieć będą do czynienia z X. Wellingtonem, a mimo największéj zręczności Ludwika Filipa, rzecz będzie zbyt delikatną. Dla czego delikatną? X. Wellingtona jest dziś ministrem Wellingtonem; X. Orleanu jest dziś królem Ludwikiem Filipem, każdy odbył podróż jako Xiąże. — Z Tulonu donoszą: „Nadzwyczajny ruch panuje na okrętach i w porcie. Mnostwo statków uzbrojonych oczekuje tylko rozkazu do rozwinięcia żagli. Zewsząd nadchodzą ciągle ogromne zapasy wszelkiego rodzaju — W arsenale pracują dzień i noc nad poprawą broni. — Widząc to wszystko co się dzieje, sądzić potrzeba iż rzecz chodzi o jakąś ważną wyprawę lub iż grozi jakieś niebespieczeństwo.

Sprawa o 25 milionów franków należących się Stanom Zjednoczonym Ameryki stawia w przykrem położeniu ministrów, którzy się lękają swego upadku, skoro projekt do wypłaty niniejszego długu przedstawią Izbie deputowanych. Teraz

lubo nagleni okolicznościami nie myślą go jéj proponować, uważając że Izba jest bardzo rozdrażnioną i niewątpliwie by go odrzuciła. Król wyznaczył kommissyą do szybkiego uorganizowania rezerwy przeznaczonéj na wzmocnienie głównéj armii. Nazajutrz po osądzeniu dziennika National mnóstwo kartek poprzylepiano na pałacu Luxembourg z tym napisem: Tu zakazano mówić o marszałku Nej. Plougolm adwokat królewski zapytany jak sądzi o téj sprawie wyrzekł: „iż gdyby rząd półgwałcił tym sposobem wszystkie swobody krajowe, on pierwszy powstałby przeciwko rządowi." Dziwna nauka! mówi jeden dziennik, bronić jednéj niesprawiedliwości, a oburzać się na drugą." *GPS.*

Anglia. Na koniec po długiem wysileniu poczęło się ministeryum angielskie. Sir Robert Peel rozpoczyna trudny zawód z kollegami bardzo odmiennemi od tych, których sobie z początku życzył. Sir Robert Peel ogłosił manifest w którym oświadcza iż lubo nie jest przeciwny reformie bilu, pozostanie jednak wierny swoim zasadom dawniejszym Przy obecnym składzie gabinetu ministeryalnego, manifest ten jest bezużyteczny i Robert Peel nie łudzi się w tym względzie Rozstrzygnąć kilka pytań w sposobie Torysów. rozwiązać parlament dla zdobycia kilku głosów przez nowe wybory, oto wszystko czego się sir Robert Reel rozumnie spodziewać może. Wellington lubi podobieństwa historyczne; jak Polignac we Francyi w roku 1830 wzywał i on do ministerstwa umiarkowanych liberalistów, lorda Stanlej i lorda Graham, ale mu odmówili swéj pomocy.? Traktat poczwórnego przymierza zawarty 22 kwietnia 1834 r. jeszcze niezostał zamieszczony w bulletynie praw. Czy to nastąpi za ministerstwa Wellingtona? Czy nie niezależnie od tego przedmiotu zawarto inny układ tajemny dotąd, obejmujący *casus foederis*? Dla czego ta tajemnica? Czy to jest także część systematu ministerstwa Torysów.

Hiszpania.— Rząd nowy umacnia się i te prowincye wracają do spokojności, w których dzielni jenerałowie królowéj umieją wykonywać swą władzę. Mina i Lorenzo odnieśli znakomite zwycięstwo nad 6000 korpusem pod dowodztwem samego Zumalacarreguja.— Przeszło 600 ludzi zabitych i rannych stracili Karoliści. — Dotąd obie strony walczące unikały się wzajemnie; jedni niechcieli twierdzy zdobywać, a drudzy nieśmieli występować do walki Znaczne posiłki nadeszły Minie, a Wellington, jako dobry przyjaciel dozwolił przywozu amunicyi i innych zapasów dla Don Karlosa. To polepszenie równoczesne wojsk obudwóch, nada im nową śmiałość. Stanowcza bitwa wróci może pokój spustoszonym prowincyom, które zapomną o dawnych swoich przywilejach w miarę, jak dobra administracya stan ich polepszy..

Niemcy. Gazeta Lipska wspomina o nowym kongressie ministeryalnym, który ma nastąpić w tym roku dla zaradzenia potrzebom Europy. Tenże dziennik tak się wyraża o Francyi: „Jestto bajaźń, któ-

ra rządzi Francyą, Ludwik Filip znany jest z swoich zasad lecz każdy jego krok naprzód byłby hasłem do wojny.— Próżność narodowa, wspomnienia sławy, potrzeby reformy i ulepszenia, wszystko blednie i hołduje téj myśli — Ostatnie wachania się ministeryalne, adres przy którym obstaje izba deputowanych, okazują dostatecznie iż rząd obecny nie jest zdolny kierować Francyą.— Trzęsienie ziemi spostrzeżone w Koblenz d. 16 grudnia dało się czuć równocześnie i w innych miastach niemieckich. W Winningen trzęsienie ziemi było tak mocne, iż sprzęty w domach się wywracały i ze ścian spadały obrazy.— Upał w czasie lata, niesłychana liczba pożarów w całéj Eropie i trzęsienie ziemi wraz z innemi okolicznościami szczególnemi są to osobliwe zjawiska przeszłego roku. Jaki będzie rok niniejszy? trudna do odgadnienia szarada. (*G.B.V.*)

Holandya. Wszystkie doniesienia z nad granicy holenderskiéj potwierdzają to co wyrzekł minister belgijski w izbie deputowanych względem nieprzyjaznych oznaków ze strony króla Wilhelma. — Jest pewną rzeczą iż Holandya uzbraja twierdze południowe i czyni przygotowania wojenne, które się nieograniczą na rewijach i zmianie garnizonów, często fałszywie branych za przepowiednią wojny. Obecny stan Europy może wistocie cieszyć nadzieją króla Wilhelma. Korzyści których się spodziewa z polityki Torysów i uchwał sejmu związku niemieckiego, są to owoce przez czas zrodzone a które dyplomacya Whigów i doktynerów francuzkich podsycała przez swoję niezręczność. Tym czasem Belgia przez rostropność obmyśliła srodki na przypadek wojny. Powiększenie wojska, uchwalenie podatku 10 grosza na wszystkich wyrobach przyjęła izba prawie bez dyskussyi.

Belgia. Nakazano tu modły po wszystkich kościołach z powodu powtórnego zajścia królowéj Jejmości. Ludwik Filip ojciec królowéj przesłał z tego powodu zięciowi powinszowanie zamiast posagu *GP.*

Lwów. Pieniądze na zakupienie biletów z powinszowaniem nowego roku mieszkańcy Lwowa oddali na wsparcie pogorzelców Galicyi, P. Tadeusz Thulje obchodził tu 94 rocznicę urodzin, 6 synów, 3 córki 18 wnuków i 3 prawnuków było obecnych na téj uroczystości.

Chiny. W końcu przeszłego roku zawiązało się w Chinach towarzystwo badaczów natury i pierwszym jego dziełem jest wydanie obszernéj księgi o sztuce kuchkarskiéj.

(Ciąg dalszy.)

Towarzystwa malarskie w Polsce.

Zakończył życie Czechowicz w Warszawie za panowania Stanisława Augusta, przeżywszy lat 74. jest pochowany u Kapucynów. Był prawdziwym ojcem swéj szkoły, obyczajny, pełen religii, słodki w obcowaniu, ludzki i szczery przyjaciel każdego młodzieńca. W pozostałych dziełach jego znajdujemy prawdziwy gust włoski, smak dobry, rysunek lekki i poprawny, kolory przyjemne i dobry układ draperyi Wielu podróżnych oddaje mu zaletę prawdziwego geniuszu.— 2, Kon-

cza Tadeusz urodzony w Krakowie na Kleparzu, wcześnie udał się na dwór biskupa Załuskiego. Ten widząc talent w Kończy do rysunku, wysłał go dla wydoskonalenia się w Rzymie. Za powrotem swym do Krakowa, procz portretu biskupa Załuskiego, dobroczyńcy swego, umieszczonego w Epitaphium Ojców Franciszkanów, malował także obrazy kościelne, z których dwa t. j. ś. Kaźmierza królewicza i ś. Wojciecha, znajdują się w kościele katedralnym w Krakowie, ś. Michała w wielkim ołtarzu na Skałce i obraz wystawiający śmierć ś. Józefa u missyonarzy. Pędzel jego jest pewny, kolor dobry. Powrócił do Rzymu i tam umarł. Tego malarza wielu późniejszych naśladowało, jakoto: 3. Orłowski i 4. Janoski, uczniowie Kończy, nie mając innych wzorów prócz swego nauczyciela, zostawili niektóre prace w jego guście. 5 Radwański malował najwięcéj *al fresco*. W kościołach XX. Pijarów, OO. Franciszkanów i kilku innych w Krakowie są jeszcze zabytki jego pracy. 6. Janoski brat poprzedzającego, wiele malował do kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie. 9. Michał Stachowicz uczeń poprzedzającego przeszedł w sztuce mistrza swego. Był synem drukarza krakowskiego. Nie był nigdzie za granicą, lecz przez swój szczęśliwy geniusz i imaginacyą, przeszedł innych malarzy krakowskich. Pracował z wielką pilnością i przez tę nabył znacznéj wprawy; ale zbyt wcześnie pracując, niemógł wykończać dokładnie dzieł swoich, prace jego *al fresco* w pałacu biskupów i w sali Jagiellońskiéj szczególniej zastanawiają widza przez obfitość i oryginalność myśli. Umarł w Krakowie r. 1825. 10. Kazimirz Cisowski, braciszek z zgromadzenia OO. Dominikanów w Krakowie, korytarze tego zakonu przyozdobił historyą męczeństwa Dominikanów przez Tatarów spełnionego. Pędzel jego śmiały i ma dosyć wyrazu.— Umarł r. 1726 w Jadłowiku. 11. Franciszek Lekszycki albo Lexycki, bernadyn w Krakowie. Zostawił pamiątkę swego talentu na Kalwaryi. — Równie i inne trzy w Krakowie znajdujące się chociaż kopie zasługują na pochwałę.

(Nastąpi o malarzach warszawskich)

Dyogenes wiedział, że wielu pochwala rodzaj jego życia, ale nikt go nienaśladuje: mówił więc: „Jestem psem bardzo szacownym, ale nikt niechce ze mną iść na polowanie.

Teatr Narodowy. Jutro przybyłe towarzystwo pod dyrekcyą p: Marteau przedstawi wielką pantominę z tańcami i końmi, pod napisem: *Powóz napadnięty czyli samotna oberza*. Poprzedzi komedya pod napisem: *Romans na pocztowéj stacyi czyli szalony z miłości.*

Dla zaszłéj niepogody zapowiedziane konne sztuki na benefis p. Emile odkładają się na przyszły tydzień o czém afisze doniosą.

W Drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.